

Mistrz lustrzanego szlifiu

Na setki tysięcy metrów kwadratowych można szacować lustro i szkło, które wyszlił w swoim życiu Stanisław Kucma. Pracuje on w po znańskiej Fabryce Luster i Szlifierni Szkła od 42 lat i należy do najlepszych fachowców w tej dziedzinie. Powierza mu się przeważnie najbardziej precyzyjne prace, na przykład lampy typu ampie dla Związku Radzieckiego, lustra do przewidzianych na eksport wagonów, staków i mebli, kilumetrowe zwierciadła dla warszawskiej Opery. Poznańska Fabryka jest największym tego typu zakładem w kraju i produkuje obecnie 17-krotnie więcej luster i szyb giętych, niż w pierwszym okresie po wyzwoleniu. (I)



Fot. — K. Przychodzki

Delegacja KC KPZR przybędzie do Poznania

Bawiąca w Polsce delegacja KC KPZR z sekretarzem Komitetu Centralnego Witalijem Titowem na czele w dniu 4 bm. kontynuowała rozmowy w KC KPZR.

Delegacja odbyła rozmowę z członkiem Biura Politycznego i sekretarzem KC KPZR — Romanem Zambrowskim, który zapoznał gości z problemami pracy organizacyjnej KC partii. Następnie część delegacji radzieckiej spotkała się z sekretarzem KC KPZR Witoldem Jarosińskim. Tematem rozmów były zagadnienia partyjnej pracy ideologicznej oraz sprawy nauki i oświaty.

Inni członkowie delegacji KC KPZR odbyli w tym czasie rozmowę z sekretarzem KC KPZR — Ryszardem Strzeleckim, kierownikiem Wydziału Kultury KC — Wincetym Kraśko, kierownikiem Biura Prasy KC — Arturem Starewiczem, ministrem kultury — Tadeuszem Galińskim, prezesem Komitetu do Spraw Radia i Telewizji — Włodzimierzem Sokorskim oraz odpowiedzialnymi pracownikami różnych wydziałów KC. W toku rozmowy poinformowano gości o pracy partii w zakresie problemów kultury oraz pracy radia, telewizji i prasy.

W rozmowach uczestniczyli ambasador ZSRR w Polsce Awierkij Arislow.

Chór poznański w drodze do kraju

W środę w godzinach wieczornych M/S „Batory” opuścił Quebec udając się w drogę powrotną do kraju. Wśród kilkuset pasażerów na pokładzie statku znajdują się artyści powracający z tournée po USA: Chór Filharmonii Poznańskiej pod dyktando Stefana Stulgosza oraz zespół warszawskiego teatru „Komedia”. Pasażerami „Batorego” są również zdobywcy Oceanu Atlantyckiego, żeglarczy z jachtu „Hermes II”.

M/S „Batory” przybędzie do Gdyni 13 bm. (PAP)

Udrczony między niewiastami

„Bardzo lubię dziewczęta, ale tylko wtedy, gdy nie jest ich zbyt wiele” — wyznał 18-letni urzędnik pocztowy z walijskiego miasta Cardiff (W. Brytania).

Pracuje on jako jedyny mężczyzna wśród 120 dziewcząt w wydziale rachunkowości urzędu pocztowego w Cardiff. Ostatnio złożył podanie o przeniesienie do innego wydziału. Motyw — niemożliwość do wytrzymania warunków pracy.

„Dziewczęta zadreżają mnie na śmierć — oświadczają one. W matczyńskich łóżkach mogą być bardzo przyjemne, ale kiedy „stosunek się” kształtuje się w skali 120:1, sprawa jest straszna. Przez cały dzień trzeba wysłuchiwać ich plotek, chichotów i szebisotania. Do tego dochodzą jeszcze opary najróżnorodniejszych zapachów perfum”.

Udrczony młodzieniec między niewiastami będzie musiał znosić swe cierpienia jeszcze przez jakiś czas, jego wniosek o przeniesienie został bowiem odrzucony. (PAP)



Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A piątek, 5 kwietnia 1963 Nr 81 (5960)

Dzisiaj „Luna-IV” przeleci w pobliżu Księżyca

Stała łączność — pomyślny przebieg badań naukowych

Agencja TASS poinformowała 4 bm., że stacja automatyczna „Luna 4”, kontynuując swój lot, zbliża się do Księżyca i przejdzie w pobliżu jego powierzchni. Na pokładzie stacji prowadzone są doświadczenia i obserwacje, niezbędne dla dokonania dalszych lotów, zgodnie z opracowanym programem, opanowania Księżyca.

Z danych telemetrycznych, otrzymanych 3 kwietnia, wynika, że stacja „Luna 4” działa normalnie. Łączność radio wa ze stacją jest dobra.

4 kwietnia o godz. 20 czasu moskiewskiego, automatyczna stacja „Luna 4” będzie znajdowała się w odległości 314 tys. km od Ziemi nad punktem powierzchni ziem-

skiej, wyznaczonym przez współrzędne: 75 stopni, 54 minuty długości wschodniej i 13 stopni, 12 minut szerokości północnej.

Następny komunikat o locie stacji „Luna 4” nadany zostanie 5 kwietnia.

Korespondent TASS nadał następującą informację z punktu, prowadzącego obserwację lotu stacji „Luna 4”:

72 minuty trwała jedna z „rozmów” Ziemi z „Luną 4”. W ciągu tego czasu, radziecka stacja automatyczna przebyła odległość, wynoszącą 10—12 tys. km.

Dane, otrzymane w wyniku tej „rozmowy”, świadczą, że aparaty działają normalnie; zebrano wiele naukowych informacji.

Ośrodek obserwacyjny działa sprawnie i precyzyjnie, jak mechanizm zegarka. Pracują tu wielcy fachowcy i uczeni. Według wypowiedzi jednego z wiceprzewodniczących państwowej komisji — wszystkie szturmy na Księżyc od bywały się przy bezpośrednim i czynnym udziale tych ludzi. Oni także prowadzą obserwację międzyplanetarnej stacji, „Mars 1”.

Plany seansów łączności z „Luną 4”, są przemyślane we wszystkich, możliwych wariantach i konkretnie opracowane.

Dane, otrzymane z Kosmosu — sprawnie opracowuje specjalna grupa i przekazuje je państwowej komisji. Równocześnie informacje, otrzymane z „Luny 4”, przesyłane są do instytutu naukowego, gdzie szczegółowo się je analizuje.

Gigantyczna antena, znajdująca się w punkcie obserwacyjnym — jest w stanie „zarejestrować” wszystko, co dzieje się w ramach układu słonecznego. Złapawszy „Lunę 4”, antena odbiera z Kosmosu jej sygnały i przekazuje je urządzeniom odbiorczym, w których są one przekształcane, a następnie rejestrowane graficznie, fonicznie i optycznie.

Sześć zdjęć automatycznej stacji „Luna-4” uzyskał astronomo-

Po 35 dniach strajk górników francuskich dobiega końca

W nocy ze środy na czwartek, po przeszło 20 godzinach rokowań, osiągnięte zostało porozumienie między przedstawicielami związków zawodowych górników francuskich a przedstawicielami dyrekcji kopalń. Po 35 dniach walki górników, strajk dobiega końca i w piątek praca w kopalniach ma być wznowiona.

Przewodniczący federacji górników Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) — Leon Delfosse, oświadczył, że porozumienie zostało osiągnięte na podstawie wzajemnych ustępstw, które stanowią rzetelny kompromis i sukces strajkujących. Ich postulaty w zakresie płac i poprawy warunków pracy zostały w znacznej mierze uwzględnione.

Koniec strajku górników nie oznacza jednak kresu walki na innych odcinkach. Rokowania między władzami a pracownikami górnictwa i elektrowni, nie dają dotychczas rezultatów, podobnie jak rozmowy z kolejarzami. Pracownicy transportu w Paryżu przerywają wciąż pracę. Pracownicy radia i telewizji francuskiej postanowili przerwać pracę w piątek, 5 kwietnia, na całą dobę. (PAP)

Delegacja Wojska Polskiego zakończyła wizytę w NRD

Rada Ministrów NRD wydała w czwartek w Berlinie przyjęcie na cześć delegacji Wojska Polskiego. Wicepremier Leuschner przekazał delegacji pozdrowienia od premiera Otto Grotewohla. Minister Spychalski podziękował za przyjacielskie przyjęcie zgotowane delegacji w NRD.

Podczas wizyty pożegnalnej u ministra obrony narodowej

NRD gen. Heinza Hoffmanna, członkowie delegacji Wojska Polskiego z ministrem obrony Marianem Spychalskim na czele odznaczeni zostali przez gen. Hoffmanna złotymi, srebrnymi i brązowymi medalami zasługi Narodowej Armii Ludowej.

Z kolei minister Spychalski wręczył Odznaki Kościuszkowskie członkom kierownictwa Narodowej Armii Ludowej i innym wyższym oficerom. Ponadto 9 przodujących oficerów, pracujących w ministerstwie obrony narodowej, otrzymało z rąk min. Spychalskiego odznakę wzorowego żołnierza. W wizycie pożegnalnej u min. Hoffmanna uczestniczył również ambasador PRL w Berlinie Feliks Baranowski. (PAP)

W sobotę spotkanie Dobrynina — Rusk

Departament stanu USA podał do wiadomości, że w sobotę po południu odbędzie się kolejne spotkanie ambasadora ZSRR, Dobrynina, z sekretarzem stanu, Deanem Ruskim. Spotkania te dotyczą, jak wiadomo, sprawy rozwiązania problemu Berlina zachodniego. Tego samego dnia wieczorem Dean Rusk udać się ma do Paryża. (PAP)

Sytuacja w Argentynie nadal nie wyjaśniona

Jak informuje z Buenos Aires agencja Reutersa baza marynarki Mar Del Plata, która dotychczas pozostawała w rękach rebeliantów, została ewakuowana przez okręty rebelianckie i następnie bez walki opanowana przez jednostki pancerne rządu argentyńskiego. Zdaniem niektórych korespondentów zachodnich, marynarka z przyczyn taktycznych ewakuowała bazę, aby skoncentrować swoje siły w porcie wojennym Puerto Bel Grano.

Pierwsze rozmowy, wszczęte przez argentyńskiego ministra obrony Jose Manuela Astigueta z szefem zbuntowanych jednostek marynarki, kontradmirałem Eladio Vazquezem, odcroczone w nocy ze środy na czwartek, nie zostały w czwartek podjęte. Również oficjalny komunikat rządu nie wspominał o możliwości dalszych rozmów w sprawie zażegnania konfliktu.

W Buenos Aires podano, że kontradmirał Vazquez ponownie przybył do ministerstwa obrony. Brak jednak informacji, czy został on przyjęty przez przedstawicieli rządu i czy rozmowy wznowiono. (PAP)

Nawiązanie współpracy Algieria — Jemen

Jak donoszą z Sany opublikowano tam wspólny komunikat o zakończeniu rozmów algiersko-jemeńskich.

Delegacja algierska — jak stwierdza się w komunikacie — wyraziła całkowite poparcie dla rewolucji dokonanej w Jemenie i gotowość swego rządu udzielenia Jemenowi wszechstronnej pomocy.

Delegacja Jemenowi zapewniła ze swej strony, iż popiera całkowicie wszystkie posunięcia rządu algierskiego zmierzające do zakazu francuskich doświadczeń eksplozji nuklearnych na terytorium Algierii.

Algieria i Jemen postanowili wymienić przedstawicieli dyplomatycznych, a prezydent Jemeni Sallal przyjął zaproszenie do odwiedzenia Algierii. (PAP)

Rząd Betancourta wzmaga represje

Rząd Betancourta wzmaga operacje karne przeciwko partyzantom w stanie Falcon Wenezuela. W środę samoloty rządowe przez 6 godzin bombardowały rejony opanowane przez partyzantów. W stolicy stanu doszło do starć między studentami a policją. Kilka osób aresztowano. (PAP)

Służba społeczeństwu na pierwszym planie

Interesujące spotkanie w Akademii Medycznej

O tym, że i bez wielkich referatów można słyszeć pouczające rozmowy przekonuje nas spotkanie, jakie odbyło się w czwartek w Akademii Medycznej.

Zaproszenie miało raczej charakter bardzo oficjalny — spotkanie władz AM z przewodniczącym Prezydium RN m. Poznania. W rzeczywistości oficjalność ustąpiła miejscem swobodnej, lecz jakże rzeczowej wymianie poglądów. I to, mimo obecności wybitnych przedstawicieli środowiska lekarskiego, władz partyjnych, administracyjnych i gospodarczych z wiceministrem zdrowia, posłem Ziemi Wielkopolskiej dr. F. Widywiskim, sekretarzem KM PZPR — A. Anholcerem, wice

przewodniczącą Prezydium RN m. Poznania — W. Kławiter, przewodniczącym WKZZ M. Bartem, kierownictwem miejskiej służby zdrowia, planowania, biur projektowych na czele.

I choć spotkanie miało na celu przedstawienie osiągnięć i zamierzeń AM — rozmowa jaka się potoczyła, wybiegała daleko poza sprawy interesujące wyłącznie Akademię Medyczną. Już z wstępnej wypowiedzi rektora prof. dr. O. Szczepkiego, wynikało, że AM nie ma zamiaru zasklepić się li tylko we własnym środowisku.

Wystąpienie J. Kusiaka poszło też w tym samym kierunku. Mówca podkreślił m. in. wielki dorobek poznańskiego ośrodka lekarskiego. Jego zdaniem warto potrudzić się o wszechstronnie opracowanie monografii poznańskiej medycyny, pokazania dzisiejszego dorobku, przyszłości. Dokończenie na str. 2

sport sport

S. JEDRYCHOWSKI OBJAŁ PROTEKTORAT NAD SZ. M. S.

XXVIII Siermięcze Mistrzostwa Świata, które w br. rozegrane zostaną w Gdańsku zbliżają się z jubileuszem 50-lecia Międzynarodowej Federacji Siermięczej — FIE.

Protektorat nad tą największą tegoroczną sportową imprezą w naszym kraju objął przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów dr Stefan Jedrychowski.

Mistrzostwa w Gdańsku rozpoczną się 15 lipca, nadzwyczajnym kongresem FIE, zwołanym z okazji 50-lecia Federacji. Pierwsze walki rozegrają zawodnicy 17 lipca, a ostatnie, tradycyjne już pojedynki drużynowe w szabli — 25 lipca br.

Nasza wymiana handlowa z Kubą

W czwartek podpisany został w Warszawie protokół o wymianie handlowej w roku 1963 między Polską a Republiką Kuby.

Jest to kolejny protokół roczny w ramach 5-letniej polsko-kubańskiej umowy handlowej i płatniczej z 31 marca 1960 r. Republika Kuby dostarczy Polsce rudy i koncentraty metali, cukier surowy, tytoń i wyroby tytoniowe, sztuczne włókno, owoce cytrusowe, sok, przetwory owocowe, kawę i inne towary.

Natomiast Polska dostarczać będzie na Kubę m. in.: silniki elektryczne, maszyny, budowlane, obrabiarki i urządzenia laboratoryjne, aparaturę medyczną, ciągniki i maszyny rolnicze, samochody ciężarowe i osobowe (w tym „Warszawy”, „Nysy” i „Żuki”), rowery, medykamenty, chemikalia i wyroby włókiennicze. Wymiana handlowa między obu krajami obejmuje także artykuły użytku kulturalnego — filmy, książki, czasopisma, płyty, przezroczka i znaczki filatelistyczne. (PAP)

Ben Bella dziękuje za pomoc krajom socjalistycznym

Nigdy nie będziemy prowadzić kampanii antykomunistycznej w Algierii, choć nie jesteśmy ani komunistami, ani marksistami — oświadczył premier rządu algierskiego Ben Bella — przemawiając w ośrodku oświaty ludowej El-Riath pod Algierem.

Mówiąc o współpracy z Francją premier Ben Bella podkreślił, że nie powinna ona nigdy być współpracą przymusową ani obciążeniem. Nie zgodzimy się nigdy — dodał premier — by nasz kraj stał się poligonem doświadczalnym dla francuskich bomb nuklearnych. Rząd francuski został o tym powiadomiony.

Ben Bella zaznaczył, że wszystkie wielkie majątki ziemskie zostaną znacjonalizowane, niezależnie od tego, czy ich właścicielami są Francuzi czy też Algierczycy.

W zakończeniu premier Ben Bella wyraził wdzięczność dla krajów obozu socjalizmu za pomoc udzieloną Algierii w okresie walki o niepodległość.

Obrady komisji polsko-brazylijskiej

W dniach od 26 marca do 3 kwietnia br. toczyły się w Rio de Janeiro obrady polsko-brazylijskiej komisji mieszanej.

W toku rozmów dokonano analizy wymiany handlowej i możliwości jej rozszerzenia. Omówiono sposoby wykorzystania przez Brazylię udzielonego jej przez Polskę kredytu i rozważono możliwości świadczeń wzajemnych w zakresie pomocy technicznej i naukowej. (PAP)

„Aussenpolitische Korrespondenz“:

Kontrola tranzytu przez terytorium NRD jest konieczna

Konieczność kontroli tranzytu przez terytorium Niemiec Republiki Demokratycznej uzasadnia w zamieszczonym komentarzu „Aussenpolitische Korrespondenz“.

Niebezpieczne zamachy zachodnoniemieckie i zachodniobrytyjskie terrorystów na radzieckie biuro podróży „Inturist” i przygotowywanie nowych zbrodni, dowiodły raz jeszcze, że sytuacja w Berlinie zachodnim jest niezwykle niebezpieczna i w interesie pokoju wymaga pilnej normalizacji. Dochodzenia wykazały m.in. — stwierdza pismo — że do eksplozji użyto materiału wybuchowego, którym dysponuje zachodnoniemiecka Bundesweh-

ra. Mógł on dotrzeć tylko drogą powietrzną do Berlina zachodniego, miasta, które leży w centrum NRD.

„Aussenpolitische Korrespondenz” pisze dalej, że nie byłby to pierwszy wypadek nielegalnego przewiezienia drogą lotniczą materiałów wybuchowych do Berlina zachodniego. „Fakt, iż komunikacja lotnicza do Berlina zachodniego odbywa się za pośrednictwem towarzystw lotniczych państw zachodnich i nie podlega obecnie żadnej kontroli, wykorzystany jest do zbrodniczej akcji, zagrożającej życiu i mieniu obywateli NRD, nad których miastami i wsiami codziennie przelatają samoloty USA, Francji i W. Brytanii.”

„Aussenpolitische Korrespondenz” zwraca uwagę, że rząd NRD wielokrotnie wyrażał gotowość zagwarantowania wolnego dostępu do neutralnego — wolnego miasta, Berlina zachodniego. Transport materiałów wybuchowych do Berlina zachodniego potwierdza konieczność sprawowania kontroli przez NRD na drogach, łączących Berlin zachodni ze światem zewnętrznym. Leży to w powszechnym interesie. Państwa zachodnie powinny wyrazić gotowość zawarcia normalnych porozumień tranzytowych z rządem NRD. (PAP)

Popularny aktor francuski — Fernandel umieścił na swoim samochodzie taki szyld: „Ten samochód jest własnością Fernandela, który rozmieszcza na swoich filmach również panów policjantów. Proszę nie zmuszać go do płaczu przez zatykanie za wycieraczkę kartek z mandatami”.

48 DNI GŁODÓWKI NA MROZIE I ŚNIEGU

Dwie osoby — ofiary katastrofy lotniczej w Kolumbii Brytyjskiej odnaleziono po 48 dniach głodówki. Zwyli się oni śniegiem. Lekarze stwierdzają, że przetrzymanie tak długiego okresu bez żywności było możliwe dzięki temu, że człowiek słabszy zużywa mniej energii. Ponadto w chłodnym klimacie organizm spala zapasy wolnej energii (najpierw tłuszcz, potem białko zawarte w mięśniach). W przetrwaniu tak długiej głodówki ofiarom katastrofy w pełni pomogły chęć przycięcia, zdecydowanie i odwaga.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Haliński.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala telef. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka P-8

Absolutna przewaga ZSRR w opanowywaniu Kosmosu

Konferencja prasowa prezydenta USA

W środę wieczorem prezydent Kennedy na konferencji prasowej w Białym Domu oświadczył między innymi, że terytorium Kuby opuściło już około 9 tysięcy znajdującego się tam radzieckiego personelu wojskowego. Stany Zjednoczone oczekują kontynuowania tej akcji.

„Krasnaja Zwiezda” o radzieckiej marynarce wojennej

Na łamach dziennika „Krasnaja Zwiezda” ukazał się artykuł kpt. J. Mamajewa polemizujący z zachodnią propagandą wychwalającą moc amerykańskiej floty wojennej.

Radzieckie atomowe okręty podwodne — pisze m. in. kpt. Mamajew — uzbrojone w rakiety dalekiego zasięgu i torpedy z głowicami jądrowymi wielkiej mocy z powodzeniem mogą prowadzić działania wojenne zarówno przeciwko lotniskowcom, jak i przeciwko podwodnym okrętom rakietowym przeciwnika, niszcząc je w dowolnym punkcie kuli ziemskiej.

Radzieckie okręty podwodne wyposażone w jedyną na świecie rakietę samonaprowadzającą się z wielką precyzją na cel zdolne są do zniszczenia nawet najbardziej ruchomych celów.

Nawigując do obrony przeciwko okrętom podwodnym Mamajew podkreśla, że radziecka obrona na wyposażona jest we wszystkie aparaty do wykrywania ruchu obiektów przeciwnika oraz w broń zdolną do zniszczenia okrętów podwodnych, w tym również i atomowych. (PAP)

Kennedy podkreślił przy tym, że organizowanie zbrojnych wypadów przeciwko Kuby nie służy sprawie pokoju. Równocześnie jednak wyraził on poparcie dla kontrewolucjonistów kubańskich i twierdził, że powinni oni działać „innymi środkami”.

Prezydent oświadczył że Stany Zjednoczone zajmują drugie po ZSRR miejsce w opanowaniu przestrzeni kosmicznej. Dodał on, że USA powinny podjąć ogromny wysiłek, aby doścignąć Związek Radziecki.

Jeżeli chodzi o sytuację na Bliskim Wschodzie, to Kennedy wypowiedział się przeciwko wprowadzaniu broni nuklearnej do tej strefy lub produkcji takiej broni w tym rejonie.

Odpowiadając na zadawane mu pytania, prezydent powiedział także, że nie widzi żadnych powodów, dla których stosunki łączące USA z Wielką Brytanią miałyby ulec zmianie w wypadku, gdyby do władzy doszedł rząd labourystowski.

Głębokie postawiony w stan oskarżenia

Jak donosi agencja ADN prokurator generalny NRD, Jozes Streif, zarządził wszczęcie śledztwa, przeciwko sekretarzowi stanu w federalnym urzędzie kanclerskim NRF, byłemu aktywnemu działaczowi hitlerowskiemu, Hansowi Globke, w celu ustalenia jego odpowiedzialności za prześladowanie i fizyczne wyniszczenie wielu milionów Żydów, Słowian i osób innych narodowości.

Opublikowane w ostatnich latach liczne dokumenty świadczą o tym, że obecny bński sekretarz stanu brał aktywny udział w opracowywaniu i wprowadzaniu w życie hitlerowskich ustaw, na których podstawie realizowana była planowa, masowa eksterminacja ludzi. (PAP)

Interesujące spotkanie

Dokończenie ze str. 1

wych perspektyw rozwojowych. Nie mniejsze znaczenie ma sprawa stałego rozwijania współpracy AM z naszymi miastami.

Wiele miejsca poświęcono przede wszystkim budowie — ośrodka rehabilitacji, trzech klinik I i II Pediatricznej oraz Psychiatrycznej, które jak podkreślił wiceminister F. Widy-Wirski, wejdą do realizacji w 1964 r. Podobnie wiceminister potwierdził, że (po 30 latach planowania) w bież. 5-letce rozpocznie się budowę szpitala miejskiego. Poseł Ziemi Wielkopolskiej przekazał również zebranym niezwykle ważną i zarazem ciekawą informację. Otóż, Światowa Organizacja Zdrowia powierza Poznaniowi zorganizowanie w roku 1964 międzynarodowego kursu z zakresu rehabilitacji. Świadczy to o wysokiej — w skali światowej — randze poznańskiego ośrodka ortopedycznego, kierowanego przez prof. Wiktora Dege.

Warto jeszcze dodać, że spotkanie połączone z wystawą, obrazującą dotychczasowe i przyszłościowe inwestycje AM. Wśród ekspozycji, główną uwagę zwracał już drugi — wyprodukowany (po raz pierwszy w Polsce) w Warsztatach Konstruktoryjno-Naprawczych AM — ultraminiatur, przeznaczony tym razem dla Polskiej Akademii Nauk. Pierwszy w ub. tygodniu otrzymała AM w Gdańsku. (jm)

Demontaż „Jupiterów”

Jak podaje waszyngtoński korespondent AFP, powołując się na oficjalne źródła amerykańskie, w najbliższych tygodniach zakończony zostanie demontaż 30 rakiet typu „Jupiter”, znajdujących się obecnie we Włoszech oraz 15 w Turcji. Rakiety te znajdujące się w dyspozycji NATO zastąpione zostaną przez atomowe okręty podwodne z rakietami „Polaris”, które stacjonować będą na Morzu Śródziemnym. Pierwszy tego rodzaju okręt znajduje się już w swym sektorze operacyjnym. (PAP)

Plany podróży do Europy nie uległy zmianie — wyjaśnił Kennedy. Tak, jak ustalono poprzednio, odwiedzi on w czerwcu br. Rzym, Bonn i Berlin zachodni, nie zamierza natomiast składać wizyty w Londynie ani w Paryżu. (PAP)

Dni elektrotechniki radzieckiej w Poznaniu

Dzisiaj rozpoczynają się Dni elektrotechniki radzieckiej. Z tej okazji w poznańskim Klubie TPR przy ul. Ratajczaka odbędzie się konferencja członków Stowarzyszenia Elektryków Polskich, specjalistów — energetyków, pracowników naukowych i studentów Politechniki Poznańskiej. Referat o automatyzacji wielkich elektrowni wygłosi prof. dr nauk technicznych E. G. Dudzikow, zastępca dyrektora Instytutu Kompleksowej Automatyzacji ZSRR. Jutro w Koninie odbędzie się podobna konferencja.

Zapowiedziano także seminarium o tematyce: „Powszechna elektryfikacja ZSRR, realizacja idei Lenina”. TPR wspólnie z Stowarzyszeniem Energetyków Polskich urządzi wystawę technicznej książki radzieckiej. Ponadto Klub TPR urządzi dla uczniów szkół technicznych „zgoduj-zgaduj” oraz pokaz radzieckich filmów technicznych. (rh)

Adenauer chce przedłużyć swoją władzę

Biuletyn „Parlamentarisch — Politisch Pressdienst”, powołując się na źródła, zbliżone do CDU, informuje, iż Adenauer zamierza dłużej pozostać przy władzy i nie jest pewne, że — jak obiecał — rzeczywiście ustąpi na jesieni br. Adenauer, pisze biuletyn, tłumaczy swój upór, niechęcią do przekazania władzy dotychczasowemu wicekanclerzowi i ministrowi gospodarki, Erhardowi, który ciągle jeszcze przez większość CDU/CSU uważany jest za przyszłego szefa rządu bńskiego.

Adenauer zapewnia wszystkich odwiedzających go w Cadenabbii — pisze biuletyn — iż o ile Erhard zostanie ostatecznie oficjalnie wysunięty, jako następca na stanowisko kanclerza, on, Adenauer, dobrowolnie nie ustąpi. (PAP)

Ankieta w NRF

Erhard najpopularniejszy

Jak wynika z ankiety przeprowadzonej przez zachodnoniemiecki instytut badania opinii publicznej EMNID, na temat tego który spośród polityków CDU/CSU byłby najodpowiedniejszym kandydatem na kanclerza, najwięcej uczęstników ankiety, bo aż 44 proc. wypowiedziało się za ministrem gospodarki i wicekanclerzem, Erhardem, a za ministrem spraw zagranicznych, Schroederem tylko 17 proc.

W ankietę obejmującej kandydatów wszystkich partii na stanowisko kanclerza, prowadzi również Erhard (25 proc.) przed Brandtem (12 proc.) i Schroederem (8 proc.). (PAP)

Rosną szeregi Kubańskiej Partii Rewolucyjnej

Z dnia na dzień rozwija się powstająca obecnie na Kubie Zjednoczona Partia Rewolucyjnej Socjalistycznej. Jak wynika z danych opublikowanych w kwietniowym numerze czasopisma „Kuba Socialista”, w dniu 12 marca br. liczyła ona już 16 tysięcy członków. 2.024 osoby zostały przyjęte na kandydatów na członków partii.

DZIS PREMIERA!

CZERWONE BERETY

to nowy polski film przygodowy z życia „komandosów”, zrealizowany na podstawie nagrodzonej na konkursie MON noweli pt. „POL GODZINY PRZYJAZNI”.

Reżyseria: Paweł Komorowski * W rolach głównych: Marian Kociniak, Andrzej Szajewski, Marta Lipińska i Tadeusz Kalmowski.

CENTRALA WYNAJMU FILMOW

zaprasza

KINOMANÓW NA PREMIERĘ W KINIE „APOLLO”

Lech — Wisła atrakcją piłkarskiej niedzieli

Rozgrywki wznawiają A i B klasowe zespoły

Mistrzowskie rozgrywki w piłce nożnej okręgu poznańskiego odbędą się w najbliższą niedzielę dalsze zespoły. W trzech grupach klasy A stanie do spotkań 36 zespołów a w klasie B — 66 drużyn, podzielonych na siedem grup.

Niedzielny rozkład „jazdy” piłkarzy zapowiada się bardzo interesująco. Ze szczególnym jednak zacięciem oczekiwania będą kibice rewanżowego meczu o mistrzostwo I ligi na Dębcu pomiędzy Lechem i krakowską Wisłą. W pierwszej, jesiennej serii kolejarzy przegrali w podwawelskim grodzie 0:4.

Do meczu, który rozpocznie się na Dębcu o godz. 11 gospodarze wystąpią w swym normalnym składzie. Należy przypuszczać, że doping miejscowych entuzjastów nie zawiedzie.

W pozostałych meczach ekstraklasy zmierzą się następujące zespoły: Arkonia — Zagłębie, Gwardia — Lechia, Odra — ŁKS, Polonia — Górnik, Ruch — Pogoń i Stal — Legia.

Z rozgrywek o mistrzostwo ligi wojewódzkiej najciekawiej zapowiada się mecz drugiej w tabeli — Warty i Dyskobolii. Spotkanie to odbędzie się w sobotę o godz. 16 na Stadionie im. 22 Lipca. Nazajutrz oglądać będziemy w Poznaniu tylko jeden mecz: Grunwald — Włókniarz Turek o godz. 11 na stadionie Energetyka.

Oto pozostałe mecze: Calisia — Sparta Szamotyły, Promień Opalenica — Polonia Chodzież, Polonia Nowy Tomysł — Lech II, Górnik Konin — Olimpia Poznań, Polonia Leszno — Polonia Pn, Kolejowy KS Kępno — Zjednoczenie.

O mistrzostwo klasy A walczyć będą następujące zespoły: Witkonia — KKS Kępno II, Ostrovia — Proszna, Stella Gniezno — Stal Ostrow, Pogoń Skalmierzyce — Victoria Jarocin, Górnik Turcova — Górnik II Konin, Włókniarz Kalisz — Olimpia Koło, Luboński KS — Polonia II Pn, KS Lipno Stęszew — Ravia Rawicz, Rawicki KS — San Pn, Mosiński KS — Kania Gościny, Energetyk Pn — Obra Kościan, Piast Kobylin — Posenia, Ogniwo Pn — Olimpia II Pn, Patria Buk — Warta Międzybóże, Sparta Oborniki — Obra Zbąszyń, Wehna Rogoźno — U-

Co pisać - inni

Na weekend

znowu z namiotem

Okolice Poznania słyną jako kraina jezior i lasów. Mogłyby wokół nich powstać ośrodki wypoczynkowe, ale jak dotychczas są to tylko marzenia lub jeszcze dość odległe plany. Na temat potrzeby urzędzenia ośrodków wypoczynkowych, ale jak dotychczas cichy Poznań, o czym pisaliśmy wielokrotnie także w „Głosie”, zamieścił artykuł wczorajszy „Express Poznański”.

...w promieniu 30 km od miasta — czytamy — znajdują się małe lub w ogóle dotąd nieznanne wycieczkowiczom, pięknie położone jeziora, znakomicie nadające się na spędzenie „weekendu”. Wymienimy choćby jeziora: Lipno, Jarosławiec, Promno, Swarzędzkie, Biedruskie, w Lusowie k. Tarnowa Podgórnego, czy zupełnie nieznanne Jeziora w lasach, tuż za Iwnem”.

„Express” informuje, że w promieniu 30 km od Poznania czynne są tylko 2 ośrodki: w Śleszewie i Pobiedziskach. W planach na najbliższe lata przewidziano rozbudowę ośrodków w Śleszewie i Pobiedziskach oraz budowę schroniska, pawilonu gastronomicznego i szalni w Puszczykowie.

Jest to jednak kropla w morzu potrzeb. Dlatego w pełni popieramy pogląd „Expressu”, który stwierdza:

„Zanim te plany zostaną zrealizowane — upłyń jeszcze sporo czasu. W zbliżającym się sezonie trzeba niestety nadal liczyć przede wszystkim na prowiant z własnego plecaka i na własny namiot”.

LEKTOR

DZIS PREMIERA!

CZERWONE BERETY

to nowy polski film przygodowy z życia „komandosów”, zrealizowany na podstawie nagrodzonej na konkursie MON noweli pt. „POL GODZINY PRZYJAZNI”.

Reżyseria: Paweł Komorowski * W rolach głównych: Marian Kociniak, Andrzej Szajewski, Marta Lipińska i Tadeusz Kalmowski.

CENTRALA WYNAJMU FILMOW

zaprasza

KINOMANÓW NA PREMIERĘ W KINIE „APOLLO”

Doniosła uchwała WKFiT

W związku z zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów w sprawie szczegółowej organizacji spraw kultury fizycznej i turystyki, składu i zakresu działania prezydium Rad Narodowych WKFiT w Poznaniu uchwały w zakresie zwiększenia oszczędności w ciągu sezonu 1963/4 zmniejszenie III ligi piłkarskiej do 14, a w latach 1964/5 do 12 drużyn, likwidację w koszykówce ligi ośrodkowej na korzyść ligi wojewódzkiej, usytuowanie w piłce nożnej rozgrywek grupowych w klasie B i C w obrębie jednego lub najwyżej dwóch powiatów, poważne ograniczenie podróży i diet w rozgrywkach kategorii juniorów. Jest tendencja do zlikwidowania m. in. II i III ligi lekkiej atletyki.

Celem umożliwienia większej dochodowości organizatorom imprez należy przestrzegać, by na ważniejsze imprezy w jednym terminie, ograniczyć ilość kart wolnego wstępu itp.

Powołano także następujące nowe sekcje Ruchu Turystycznego w składzie 16 osób, przewodniczący K. Wilicki, Komunikacji i Transportu w składzie 12 osób z przew. J. Niewiedzialem na czele i Komisji Wydawnictw w składzie 8 osób. Przewodniczący L. Pawlaczek. (p)

Na kolarską wiosnę do Jarosławca

Celem zapoznania szerokiego rzeszy kolarzy-turystów z pięknym, Wielkopolskim Parku Narodowego, Okręgowa Komisja Turystyki Kolarskiej PTTK przy DKFiT Poznań-Grunwald wraz z Oddziałem PTTK-HCP zaprasza wszystkich posiadających rowery na kolarską „Wiosnę 1963” do Jarosławca. Meta zlotu od godz. 11-12 w Jarosławcu.

Złot ma charakter gwiazdowy przebiegając trasami dowolnymi z dowolnie wybranego miejsca startu.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd okręgowy PTTK Stary Rynek 91. (p)

Koszykówka

Olimpia i Warta walczą o awans

Dzisiaj rozpoczyna się w Poznaniu jeden z półfinałów o wejście do I ligi w koszykówce mężczyzn. W piątek o godz. 18 WKS Zawisza rozegra mecz z Flotą Gdańsk, a o godz. 19.30 oglądać będziemy derby lokalne, pomiędzy drużyną Olimpii i Warty.

Trzydniowy turniej odbywać się będzie w hali przy ul. Matejki. W sobotę dalszy ciąg zawodów o tej samej godzinie. Walczycy będą: Olimpia — Zawisza i Warta — Flota. (x)

Dwa dni na poznańskiej pływalni

Mistrzostwa piwackie okręgu poznańskiego dla dzieci odbędą się 6 i 7 bm. każdorazowo o godz. 17 na dużym basenie krytym przy ul. Chwiałkowskiego. W niedzielę o godz. 10 odbędą się na basenie przy ul. Wroneckiej skoki do wody, z udziałem reprezentantów wszystkich miejscowych klubów. (x)

dla Każdego

Na czwartkowym posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN, rozpatrywano prośbę wieloletniego reprezentanta Polski, Ernesta Pohla i jego klubu, Górnik (Zabrze) o darowanie temu zawodnikowi dalszej kariery, która miała zakończyć się 2 maja br. WGiD przychylił się do prośby Pohla, darując mu resztę kariery. Dzięki temu, już w najbliższym czasie, zawodnik ten wystąpi w barwach Górnik w spotkaniu przeciwko Polonii Bytom.

W klasyfikacji Polskiego Związku Kajakowego najlepszym klubem jest stołeczna Sparta przed Wartą Poznań i Czarnymi Szczecinem. W konkurencjach juniorów na czele znajduje się Warta. Na szóstym miejscu figuruje Surma Poznań.

„Świetlni“ piraci

Motoryzujemy się w bardzo szybkim tempie. Codziennie przybywa na drogach naszego kraju kilkadziesiąt samochodów i motocykli. Codziennie też prasa, radio i telewizja donosi o nowych wypadkach na szosach, notuje liczby zabitych i rannych oraz straty, sięgające wielu milionów złotych. Przyczyn zdarzeń, krótko i innych wypadków samochodowo-motocyklowych jest wiele. Jedną z nich, niezmiennie ważną, to światło.

Kiedy zapada zmrok, ulice miast jarzą się tysiącami lamp.

Na szosach i drogach panuje ciemność. Raz po raz tylko przebijają ją światła jadących samochodów i motocykli.

Już wiele lat temu konstruktorzy, chcąc zapewnić bezpieczeństwo nocnej jazdy, wprowadzili dwa rodzaje świateł szosowych. Jedne — oświetlające drogę na 100 m przed pojazdem, drugie — na około 25 m, lekko skierowane w prawo. Światła krótkie, tzw. „mijania“, mają wyeliminować oślepienie kierowcy pojazdu, jadącego z przeciwną. W samochodach i motocyklach istnieje jeszcze jeden zespół świateł, tzw. miejskich lub postojowych używanych do jazdy na dobrze oświetlonych ulicach.

Wszystko więc dobrze prze-myślane i ułatwiające jazdę. Dlaczego jednak zdarza się tak dużo wypadków spowodowanych właśnie oślepieniem kierowcy?

Odpowiedź jest krótka: źle ustawione światła.

Bo co z tego, że kierowca — widząc zbliżający się po-

jazd — zmieni światła długie na krótkie, gdy te ostatnie zamiast świecić w dół na prawo, biją prosto — oślepiając szoferę samochodu jadącego z przeciwną. Ten, przekonany, że „przeciwnik“ jedzie na światłach długich włącza swoje najświeższe reflektory. Taką „wojnę“ często można obserwować wieczorem i w nocy na szosie. „Jeżeli ty mnie, to ja i tobie“ — taki pogląd wyznaje większość kierowców, trudno się temu dziwić. Nie należy do przyjemności jechanie z dwoma reflektorami świecącymi prosto w oczy, gdy nie jest się pewnym, czy po minieciu świetlnego pirata, nie wleci się na furmankę lub inny słabo oświetlony pojazd. A takich jest jeszcze na naszych drogach bardzo dużo.

Wydawałoby się, że pojazd opuszczający fabrykę powinien być „zapięty na ostatni guzik“, a co za tym idzie mieć także dobrze ustawione światła. Niestety, tak nie jest. Przy produkcji samochodów osobowych, ciężarowych lub motocykli stosuje się u nas metodę sprawdzania ustawienia świateł wywodzącą się chyba z okresu króla Cwieczka. Po prostu ustawia się przed samochodem opuszczającym fabrykę płytę z namalowanymi dwoma punktami i kilkakrotnie zmieniając reflektory sprawdza ich ustawienie. Ta metoda nie daje żadnych efektów. Nic więc dziwnego, że reflektory naszych „Warszaw“, „Starów“ czy „Zuków“ świecą... jeden do lasa drugiego do Sasa.

Istnieje bardzo zmyślny przyrząd, zwany popularnie aparatem Fischera. Mały, przenośny, ustawiony parę metrów przed pojazdem w sekundzie wykrywa źle ustawione światła. Niestety, mamy w Poznaniu raptem dwa takie aparaty. Oba należą do Komendy Ruchu Drogowego MO Po- znań. Milicja używa ich do okresowych kontroli oraz przy dochodzeniach w razie wypadku. Nie mają ich jednak stacje obsługi TOS.

Wydział Komunikacji Prezydium RN m. Poznania planuje zbudowanie w 1964 roku stacji kontroli-no-diagnostycznej. Będzie to pierwsza w Polsce placówka tego typu, wyposażona we wszystkie najnowocześniejsze aparaty i przyrządy, a więc również aparaty Fischera. Jednak budowa tego tak niezwykle potrzebnego obiektu u- zależniona jest od uzyskania su- my 3 mln. zł.

Problem świetlnych piratów jest niezmiennie ważny. Przy obecnym wyposażeniu, MO nie jest w stanie kontrolować wszystkich pojazdów. Według obliczeń około 80 proc. pojazdów ma źle ustawione światła. Jeżeli nie zabierzemy się energicznie do rozwiązania tego problemu, wypadków może być coraz więcej.

MACIEJ STABROWSKI

SKP znaczy zgoda

Sprawy karne z oskarżenia prywatnego (tzw. pyskówki) tylko pozor- nie są mało ważne i śmieszne. Chodzi tu przecież o codzienne ludzkie właśnie i spory, z którymi łączą się krzywdy i upokorzenia odbierające niejednemu chęć do życia.

Pyskówki to stara plaga społeczna. O jej rozmiarach świadczą fakt, że w latach 1952—1960 do naszych sądów wpłynęło 1 239 000 spraw prywatno-karnych. Za tą liczbą, która nie najlepiej świadczy o poziomie kultury społecznego współżycia, kryją się miliony straconych dni pracy, miliony złotych wydanych na procesowanie się, nie mówiąc już o rzecach niewymiernych: ludz- kim zdrowiu i nerwach.

Pladze pyskówek pierwsza wypowiedziała wojnę Łódź, gdzie przy komitetach blokowych powstały społeczne komisje pojednawcze. Poznań poszedł tą samą drogą. Niedawno w dzielnicy Grunwald powstała kilka społecznych komisji pojednawczych (SKP) działających według uchwalonego regulaminu. Jego ogólne założenie: „SKP działa na zasadzie dobrowolnego podania się jej czynnościom przez osoby zainteresowane i wykorzystuje środki oddziaływania społecznego w celu skłonięcia zainteresowanych do pojednania“.

Z zasadą pełnej dobrowolności łączy się odcięcie od wszelkiej papierkomanii. Zamiast wysłać pismem zawiadomienie o terminie rozprawy członkowie SKP ustalają z zainteresowanym, który zgadza się na ingerencję komisji, miej- sce i czas posiedzenia. Słowo „kara“ nie widnieje w regulaminie. Postępowanie przed komisją kończy się pojednaniem lub stwierdzeniem, że po- jednanie nie nastąpiło. (Wtedy pozostaje droga sądowa.)

Warto podkreślić, że Grunwald nie przejął bezkrytycznie zasad łódzkiego eksperymentu. Regulamin łódzkiej SKP między innymi stwierdza, że komisje rozpatrują sprawy dotyczące ściśle określonych wykroczeń i występów (na przykład z art. 255 — zniesławienie). Stosownie wydaje się rozwiązanie grunwaldzkie: „komisja rozpatruje nieporozumienia wynikłe na tle współżycia między mieszkańcami bloku“.

Druga istotna różnica. Łódzkie SKP nie zajmują się sprawa- mi, które już wpłynęły do

*) Komisja z uwagi na swój charakter, ogranicza prowadzenie dokumentacji do rejestru rozpatrywanych spraw.

sądów. Grunwald przyjął odmienną zasadę, dzięki czemu może się zdarzyć tak, że strony po zawarciu przed SKP zgody w jej następstwie zdecydowały się wycofać sprawę z sądu.

Działaczy Prezydium DRN Grunwald sprawujących nadzór nad komisjami trzeba pochwalić między innymi za to, że powołano SKP pozostawiając do wyłącznego uznania miesz- kańców. Tylko oni decydują o tym, czy SKP ma powstać i na ogólnym zebraniu wybierają członków komisji. Słusznie! Narzucanie tego eksperymentu „z góry“ grozi bowiem takim niepowodzeniem, jakim skończyło się w Poznaniu organizowanie robotniczych sądów społecznych, które istnie- ją tylko na papierze.

Zbyt szybko jeszcze na ocenę działalności SKP (regulamin został przyjęty dopiero 14 lu- tego br.).

Przypatrzmy się więc tylko pracy i pierwszym doświadczeniom Komitetu Blokowego nr 40 (w Junikowie).

Członkowie tego KB rozpa- trzyli trzy sprawy, z których dwie zakończyły się pojedna- niem:

▲ W sprawie o zacieki na suficie jedna ze stron po za- warciu zgody postanowiła za- płacić tytułem odszkodowania 200 złotych.

▲ Długo trwające spory między kilkoma lokatorami mają- cymi odmienne stanowiska na temat remontu budynku miesz- kalnego zakończyły się stwierdzeniem: — wspólnie pokry- my koszty naprawy.

— Jak dotychczas — stwier- dził w rozmowie z dziennika- rzem p. Zdzisław Zieliński, przewodniczący KB nr 40 — żaden z lokatorów nie odmó- wił stawienia się na „rozpra- wę“. To przemawiało za tym, że SKP zdobyła już sobie pew- nien autorytet, co zresztą nie jest sprawą łatwą. Abstrahu- jąc już od faktu, że SKP ma- rację bytu przy dobrym, mają- cym konkretne osiągnięcia ko- mitecie blokowym (tylko taki cieszy się uznaniem lokato- rów), trzeba podkreślić, iż peł- nienie funkcji „sędziów poko- ju“ wymaga sporo cierpliwości i pewnych kwalifikacji psy- chologa. Jedynie tacy członko- wie komisji, którzy umieją znaleźć wspólny język z loka- torami, nie dopuścić do zaog- nienienia sporu, przekonywają- c tłumaczyć, że właśnie nie ma- ją sensu („zgoda buduje...“) — mogą liczyć na owocne skutki swej działalności.

Nie dodać, nie ująć. Należa- łoby sobie tylko życzyć, by inni „sędziowie pokoju“ sta- nęli na tym samym stanowi- sku. Wówczas grunwaldzki eks- peryment, którym powinny się żywo zainteresować inne dziel- nice Poznania może liczyć na powodzenie. W każdym razie już teraz odnotowujemy z sa- tysfakcją niezmiennie ciekawą inicjatywę o głębokiej wymo- wie. Przecież SKP to nie in- nego, jak realizacja zasady o przejmowaniu przez społecz- stwo niektórych funkcji Pań- stwa. To przejaw kształtowa- nia i utrwalania się socjali- stycznej świadomości.

MICHAŁ ŁUCZAK

Ostatni wyrąb w Białowieży

Po raz pierwszy od wojny, w tym roku nie będzie się wycinać drzew w Puszczy Białowieskiej. Jest to efekt planowej gospodarki leśnej, zgodnie z którą w całym kraju z roku na rok zmniejszono, obszar lasów przeznaczonych do wycięcia, a powiększono tereny wyznaczone pod zalesienia. (API)

Misie wciąż śpią

Mimo że wiosna zbliża się spo- rymi krokami, misie w Bieszczadach nadal śpią. Inspekcja przeprowadzona w rejonie niedź- wiedzich gwar przez służbę leśną wykazała 26 ub. m. że śpiących chrapiały w najlepsze i wcale nie mają zamiaru opuścić ciepłych legowisk. Czyżby kalendarz znów pisał jakiegoś figla? (API)

Inicjatywa spotkania re- daktorów i działaczy prasy polskiej spod znaku Rodła, które z in- cjiatywy redakcji „Nadodrze“, odbędzie się w dniach 5 i 6 kwietnia br., znalazła serdecz- ny oddźwięk tak w kręgach honorowych uczestników, jak i wśród badaczy ruchu pol- skiego w międzywojennych Niemczech. Spotkanie to sens swój istotny ma w tym, że uzmysławia nurt żywej tra- dycji polskiej, która na prze- kór germanizacji i hitlery- zmu, złotą nicią przewija się poprzez dzieje ziem nad- odrzańskich i nadbałtyckich, aż do ich wyzwolenia wio- sny 1945 roku. W dziejach prasy i piśmiennictwa polskie go zaangażowanego w orędo- wanie i zabieganie o żywotne interesy narodowe, w patrio- tyczną myśl polityczną skiero- waną ku Odrze i Bałty- kowi — karty kronik dzienni- karstwa spod znaku Rodła stanowią szczególną spuściz- nę świadcząca o szlachetnej ofiar- ności i nieustępliwości oraz żarliwym trudzie ludzi dla których sztuka pisania i re- dagowania nieustannie przni- kała się z pasją działania. Stąd w historii tej prasy domi- nujący jest typ dziennikarza- bojownika, redaktora-dział- cza.

Zielonogórskie spotkanie re- daktorów i działaczy prasy polskiej spod znaku Rodła ma szereg danych na to, ażeby wpisać się trwałym wkładem w tok badań nad dziennikar- stwem i piśmiennictwem pol- skim w ostatnim okresie za- boru prusko-hitlerowskiego na ziemiach Nadodrza i Po- morza. Jest to bowiem pier-

Z tradycji dziennikarstwa nadodrzańskiego

Spotkanie redaktorów spod znaku Rodła

wsze tego rodzaju spotkanie w kraju. Prowadzone przez czas dłuższy przygotowania pozwoliły dotrzeć z tą inicja- tywą do stosunkowo licznej grona współpracowników daw- nej prasy spod znaku Rodła. Udało się ustalić przeszło czterdzieści ich nazwisk i adre- sów; a ujawnić warto, że u narodzin pomysłu tego spot- kania doliczono się bodaj dzie- sięciu — piętnastu osób z krę- gu redaktorów i organizato- rów prasy polskiej w Niem- czech.

Przygotowując to spotkanie zainspirowano i zdopingowa- no jego uczestników zarówno z kręgu b. działaczy prasy jak i jej badaczy do przygotowa- nia fragmentów pamiętnikar- skich lub komunikatów źró- dłowych. Bowiem obok zna- czenia społeczno-politycznego tego pierwszego w kraju spot- kania redaktorów i działaczy prasy polskiej w międzywo- jennej Rzeszy, sens jego tkwi i w tym, że pozwoli ono zgro- madzić i usystematyzować wartościowe przekazy nauko- we dla dalszych prac nie tyl- ko nad dziejami dziennikar- stwa nadodrzańskiego i nad- bałtyckiego przed 1945 ro- kiem, ale również dla coraz rozleglejszych i wnikliwszych badań nad historią polskości na tych ziemiach, nad ruchami politycznymi i nurtami ideowymi ogarniającymi tę społeczność. Jest to szczegól- ny rozdział dziejów naszego

narodu w pierwszej połowie XX wieku. Byłoby fatalnym przeoczeniem, zaprzaczenie możliwości opracowania go przy pomocy naucejnych świadków minionego czasu, zaangażowanych w jego trudy i dramaty.

Katastrofalne zniszczenia jakim uległa prasowa doku- mentacja patriotycznych zma- gań nad Odrą i Bałtykiem w minionym półwieczu, wska- zują na konieczność tym tro- skliwszego i roztropniejszego traktowania wszelkich zainte- resowań, które pozwoliłyby uchronić przed dalszym us-zczerbkiem tak szczególny ślad po przeszłości jaki pozo- stawia dziennikarstwo, a za- razem o nim samym wzboga- cić wiedzę.

Zielonogórskie spotkanie od- bywa się w aurze dwóch rocz- nic: 40-tej rocznicy pierwszego Zjazdu Prasy Polskiej w powersalskich Niemczech, któ- ry odbył się w Berlinie w dniach 21 i 22 kwietnia 1923 roku oraz w 30-tą rocznicę utworzenia „Głosu Pograni- cza i Kaszub“, który wkra- czając z dniem 1 stycznia 1933 roku na szlak przetrwały przez samoistną wkładkę do „Ga- zety Olsztyńskiej“ — „Głos Pogranicza“, ukazujący się od dnia 23 października 1929 ro- ku — stał się pierwszą co- dzienną gazetą polską ziem W. Dzielnicy Związku Polaków w Niemczech.

TADEUSZ KAJAN

Współpraca Polski i CSRS w przemyśle elektrotechnicznym

Rozszerzenie i zwię- kszenie seryjnej pro- dukcji, a przez to zwiększenie wyda- ności pracy i obniżenie kosztów przy wytwarzaniu urza- dzeń elektrotechnicznych, tran- sformatorów, sprzętu, izola- torów i innych urządzeń było ostatnio tematem organizowa- nej w Pradze narady między przedstawicielami zakładów przemysłu elektrotechnicz- nego Polski i Czechosłowacji.

W obu krajach istnieje w- niektórych gałęziach możliwo- ści zwiększenia produkcji na- tyle, by móc zaspokoić w peł- ni potrzeby gospodarki obu naszych państw. Umożliwi to zaoszczędzenie poważnych sum na inwestycje — przez zrezygnowanie zarówno w Pol- sce jak i w Czechosłowacji z budowy już obecnie pewnych nowych zakładów lub rozbud-owy istniejących. Przemysł polski ma się specjalizować w produkcji urządzeń i sprzętu elektrotechnicznego dla kopal- ni, zabezpieczającego przed- możliwością wybuchu gazów lub pyłu. Czechosłowacja na- tomiast rozwinię seryjną pro- dukcję urządzeń elektrycz- nych dla dźwigów.

Specjalizacyjny podział pra- cy obejmie również produkcję kabli i przewodów. Aby w pełni wykorzystać moce pro- dukcyjne istniejące w tym za- kresie w przemyśle czechosło- wackim, Polska dostarczać bę- dzie niezbędne surowce.

Aktualna stała się również sprawa podziału pracy i specjalizacji maszyn elektrycz- nych. Ustalono m. in., że sil- niki elektryczne dla cukrowni wytwarzane będą w Polsce, natomiast niektóre typy sil- ników dla hutnictwa — w CSRS.

W polsko-czechosłowackiej naradzie uczestniczyli w cha- rakterze obserwatorów przed- stawiciele przemysłu elektro- technicznego NRD. Okazało się bowiem, że w pewnych dziedzinach, m. in. w pro- dukcji silników wysokich na- pięć oraz transformatorów by- łoby najdogodniej przeprowa- dzić podział specjalizacyjny w oparciu o porozumienie trój- stronne — między Polską, Cze- chosłowacją i NRD. (API)

W polsko-czechosłowackiej naradzie uczestniczyli w cha- rakterze obserwatorów przed- stawiciele przemysłu elektro- technicznego NRD. Okazało się bowiem, że w pewnych dziedzinach, m. in. w pro- dukcji silników wysokich na- pięć oraz transformatorów by- łoby najdogodniej przeprowa- dzić podział specjalizacyjny w oparciu o porozumienie trój- stronne — między Polską, Cze- chosłowacją i NRD. (API)

W polsko-czechosłowackiej naradzie uczestniczyli w cha- rakterze obserwatorów przed- stawiciele przemysłu elektro- technicznego NRD. Okazało się bowiem, że w pewnych dziedzinach, m. in. w pro- dukcji silników wysokich na- pięć oraz transformatorów by- łoby najdogodniej przeprowa- dzić podział specjalizacyjny w oparciu o porozumienie trój- stronne — między Polską, Cze- chosłowacją i NRD. (API)

W polsko-czechosłowackiej naradzie uczestniczyli w cha- rakterze obserwatorów przed- stawiciele przemysłu elektro- technicznego NRD. Okazało się bowiem, że w pewnych dziedzinach, m. in. w pro- dukcji silników wysokich na- pięć oraz transformatorów by- łoby najdogodniej przeprowa- dzić podział specjalizacyjny w oparciu o porozumienie trój- stronne — między Polską, Cze- chosłowacją i NRD. (API)

Ojczyzna alabastru importuje nasze marmury

Kieleckie zakłady kamienia budowlanego otrzymały z Włoch zamówienie na dostawę 1650 m sześć. bloków su- rowego marmuru. Chodzi o marmur czekoladowy z jasny- mi plamkami z kopalni Bo- lechowice, jasno-kawowy z odcieniem zielonym z Szew- ców, kawowo-mleczny z Mo- rawicy i czerwony z Zyg- muntówki. Marmury dwóch ostatnich gatunków zamówi- ły także Egipcjanie w łącznej ilości 600 m sześć. (API)

Konkurs — „Wieś bliżej teatru“

Ministerstwo Kultury i Sztuki, „Tygodnik Kulturalny“ i ty- godnik „Zarzewie“ celem upowszechnienia sztuki teatralnej wśród mieszkańców wsi ogłosili konkurs „Wieś bliżej tea- tru“ dla aktywistów, orga- nizacji i instytucji wiejs- kich, domów kultury i or- ganizacji, działających w powiatach, a także państwo- wych teatrów występują- cych na terenach województw.

Konkurs dla wsi polega na: organizowaniu wyja- zdów grupowych na przed- stawienia zespołów zawo- dowych, spotkań z ludźmi teatru z dyskusjami, orga- nizowaniu amatorskich ze- społów teatralnych i wy- stawieniu w swoim środo- wisku sztuki, założeniu klu- bu przyjaźni teatru lub obejrzeniu w grupie co naj- mniej 15-osobowej kilku przedstawień teatralnych na ekranie telewizyjnym i przedyskutowaniu sztuki.

Powiatowe domy kultu- ry, placówki k-o i organi- zacje działające w mia- stach powiatowych winny: udzielać pomocy aktyw- wi wiejskiemu, organizo- wać wyjazdy ludzi ze wsi na przedstawienia w mia- stach, stwarzać na wsi wa- runki takie, aby mogli występować teatry objaz- dowe.

Państwowe teatry, prag- nące brać udział w kon- kursie, są zobowiązane do planowych i systematycz- nych wyjazdów, do organi- zowania przedstawień dla widzów ze wsi w swoich siedzibach do dostosowa- nia programu pod wzglę- dem artystyczno-ideowym do warunków terenowych i do udzielania pomocy pla- cówkom kulturalno-oświa- towym.

Nagrody: dla placówek k-o w mieście powiato- wym — furgon „Nysa“, dla organizacji społecznych w mieście powiatowym — 75 tysięcy zł na wyposażenie pomieszczeń, dla wiejskich organizacji — 50 tys. zł (na wyposażenie pomieszczeń klubu) i wiele mniejszych nagród. Na aktywistów — czeka suma 20 tysięcy zł.

Zgłoszenia do 30 kwie- tnia br. Konkurs trwa od 1 marca rb. do 30 czerwca 1964 r. Tygodniki (wymie- nione na wstępie) będą in- formowały, kto wziął udział i przekazywały ma- teriały pomocne w pracy.

Zgłoszenia i sprawozda- nia konkursowe z działal- ności potwierdzone przez wydziały oświaty i kultury przy prezydiach P(M)RN, należy kierować do 15 lip- ca 1964 r. pod adresem Se- kretariatu konkursu Mini- sterstwo Kultury i Sztuki — Departament Pracy Kul- turalno-Oświatowej i Biblio- tek — Warszawa — ul. Krakowskie Przedmieście 15/17, pokój 111. Kopie zgło- szeń winny znajdować się w wydziałach oświaty i kultury prezydiów P(M)RN. (p)

Paragraf i życie

Tak nie można panie prezesie!

Edward N. był prezesem spół- dzielni pracy, zajmującej się pracami remontowymi. Przy kontroli gospodar- ki spółdzielni rewiden- ci zauważyli dwa do- wody rozchodowe na ponad 10 tysięcy zł za zakup drewna budow- lanego, ale w księdze materiałowej nie zna- leżli zapisów o otrzy- maniu przez spółdziel- nię tych dwóch partii drewna. Okazało się, że zakupu dokonał prezes. Twierdził on, że drze- wo przywiózł do spół- dzielni i że widocznie główny księgowy mu- siał zapomnieć zapisać wpływ drewna w księ- dze materiałowej.

Na polecenie jed- nostki nadrzędnej spół- dzielni wyłożyła prze- ciw Edwardowi N. po- wództwo o zapłatę kwoty wydanej na za- kup drewna.

Sąd wojewódzki u- względnął powództwo i zasądził żadaną kwotę. W związku z wnie- sioną przez pozwanego skargą rewizyjną, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że gdyby nawet zostało udowodnione, że po- zwany rzeczywiście przywiózł zakupione przez siebie drewno na

leży piecza nad towa- rami, a więc z reguły magazynierowi.

Jeżeli pracownik nie wykonał obowiązku na- leżycygo przekazania przywiezionego towaru magazynierowi, sam od- powiada za całość tego, co przyjął od do- stawcy i musi zapłacić odszkodowanie, jeżeli towar zaginie lub nie- będzie można ustalić co- się z nim stało. Rzecz- ą pracownika jest za- tem starczenie towaru od dostawcy, należy nie tyl- ko przywiezienie towa- ru na teren zakładu pra- cy, ale nadeń należyte przekazanie przywiezio- nego towaru osobie, do której obowiązków na-

K. JANICKI

TEATRY

OPERA — g. 19 — „Syrena” (ko-
niec ok. g. 22), POLSKI — g. 15.30
„Zemsta”, g. 19 — „Wesołe ku-
moszki z Windsoru” (koniec ok.
g. 22), NOWY — g. 19 — „Sukces”
(koniec ok. g. 22), OPERETKA —
g. 19 — „Dziękuję Ci Ewo” (ko-
niec ok. g. 22), MARCINEK — g.
11, 17 „Królowa śniegu” (koniec
ok. g. 18.30).

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 — „Czerwone berety” (pol.,
16 l.), BALTIC — g. 10, 12, 14, 16
— „Przygody Münchhausena”
(CSRS, 16 l.), g. 18, 20.15 — „Kan-
ciarzy — Sp. Akcyjna” (ang., 18
lat), CZERNASTKA — g. 10 —
„Szkolna miłość” (CSRS, 14 l.),
g. 12, 15.30, 19 — „Rocco i jego bra-
cia” (wł., 18 l.), GONG — g. 10,
12, 16 — „Tajemnicza grota” —
(ang., 10 l.), g. 18, 20 — „Kwie-
cień” (pol., 16 l.), GWIAZDA —
KINO DOBRYCH FILMÓW — g.
10.30, 13 — „Dwie sroki za ogon”
(radz., 12 l.), g. 15, 17.45, 20.30 —
„Książę i aktoreczka” (USA, 16
lat), HUTNIK — g. 18 — „Jak być
kochaną” (pol., 18 l.), KOSMOS —
g. 17, 19.30 — „Toni Sailer —
Czarna Błyszka” (aust., 12 l.)
MALTA — g. 16 — „Pierwszy wy-
ścig” (CSRS, 7 l.), g. 18, 20 — „Wiel-
ki błękitny szlak” (jug., 16 l.),
MINIATURA — g. 15.45, 18,
20.15 — „Dziewięć dni jednego ro-
ku” (radz., 14 l.), MUZA — g. 15,
17.30 — „Miłość nie wymaga
słów” (CSRS, 12 l.), g. 20 — „Praw-
da” (franc., 18 l.), OLIMPIA — g.
10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Zerwany
most” (pol., 14 l.), OSIEDLE — g.
16, 18, 20 — „A lasy wiecznie
śpiewają” (aust., 12 l.), PRZY-
JAŹŃ — g. 15.30, 18, 20.15 — „Ali-
bi nie wystarczy” (CSRS, 18 l.),
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18,
20.15 — „Jak zdobył męża” (USA,
16 l.), SWARZEDZ — g. 17 —
„Marysia i krasnoludki” (pol. 7
lat), g. 19.30 — „Tragiczny za-
mach” (jug., 14 l.), SCALA — g.
18, 20 — „Paryżanka” (franc., 18
lat), TĘCZA — g. 16, 18, 20 —
„Świat się śmieje” (radz., 14 l.),
WILDA — g. 12, 14.30, 17, 19.30 —
„Tysiąc oczu dr. Mabuze” (NRF,
18 l.), WZASOWICZ — g. 17, 19.15
„Karmazynowy pirat” (USA, 12
lat), WOJSKOWE — g. 15 — „Po-
dróż balonem” (franc., 7 l.), g.
17, 19.30 — „Les Girls” (USA, 16
lat), WRZOS (Mosina) — g. 17 —
„Dumbo” (USA, 10 l.), g. 19.15 —
„Ostatni świadek” (NRF, 16 l.),
ZNICZ — g. 20 — „Spóźnieni prze-
chodnie” (pol., 16 l.).

RADIO

PIĄTEK

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka;
8.05 — Muzyka i akt.; 9 — Dla
klasy VII pt. „Promieniści”; 9.30
— Pol. muz. lud. w wyk. Zesp.
Lud. PR; 9.40 — Dla przedszkoli;
10 — Kujawiaki, obereczki polec-
ki, Gra Zespo. Klarnetistów
Maciejewskiego; 11 — „Klub 60”
— „Nowy Arlekin” słuch.; 11.40 —
Mel. rozrywkowe; 12.15 — Michał
Glinka: Uwertura — Symfonia d-
moll na 2 rosyjskie tematy; 13 —
Dla klas I i II z cyklu: „Z pio-
sneczką jest nam wesoło”; 14 —
Notatnik z frontu — fragm. książ-
ki Effendi Kapiejewa; 14.30 — Me-
lodie i piosenki wysp; 15.10 — Ra-
dzieckie mel. baletowe; 16.05 —
„Melodie 7-miu stolic”; 16.35 —
Progr. młodzieżowy „Ewa i księ-
życ”; 17.05 — „W Sejmie i o Sej-
mie”; 17.45 — Mel. tan. gra Ork.
Joe Lessa; 18 — Uniwersytet Ra-
diowy; 18.10 — „Żywe wiązanie”
— odc. pow. I. Newerlego; 18.30
Kurs nauki j. ros.; 19 — Koncert

Dnia 3 kwietnia 1963 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, prawdziwy przyjaciel, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier i dziadek; śp.

Władysław Pałuka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm., o go-
dzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ulica Lodowa 26 m. 5.

Dnia 3 kwietnia 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, śp.

Ewa Jakuszowa

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm., o go-
dzinie 14 z kaplicy cmentarnej na cmentarzu so-
łackim, ul. Lutycka 1.

W głębokim smutku pogrążeni

SYN, SYNOWA I RODZINA

Poznań, Puszczycówko, 32489g

Dnia 4 kwietnia 1963 r. zmarł po krótkiej cho-
robie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy
lat 75, nasz ukochany mąż, brat, ojciec i dziadek,
śp.

Kazimierz Dziembowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm., o go-
dzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Msza św. żałobna zostanie odprawiona tegoż
dnia, o godzinie 8 w kościele św. Jana Vianney na
Solaczu.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

32496g

Nasiona idą jak woda

Wizyty w sklepach u progu sezonu

Kwiecień, mimo że jeszcze niezbyt darzy nas promieniami wiosennego słońca, przypominał posiadaczom ogro-
dów, iż nadszedł czas nabyć nowe nasiona warzywni-
ków. Jak wygląda zaopatrzenie w ten artykuł specjalistycz-
nych sklepów? Na to pytanie odpowiedziały nam wizyty
w tych placówkach.

— W zasadzie zaopatrzenie
w nasiona jest wystarczające
— powiedział nam p. Ludwik
Jabłoński, kierownik sklepu
Centrali Rolniczo-Handlowej
ZSCh „Plon” przy ul. Dąbrow-
skiego. — Brak nam jedynie
takich odmian, jak: ogórek, ce-
bula, fasola, rabarbar. Sytuację
w pewnym stopniu ratuje im-
port tych nasion, ale nie za-
spokoili się w ten sposób całko-
wicie zapotrzebowania.

Co wpłynęło na braki? Chy-
ba panujące zimno i nadmiar
wilgoci, jaki notowaliśmy w

latach 1961 i 1962. Z posiada-
nych nasion największym po-
pytem cieszą się: marchew,
pietruszka, szpinak, buraczki,
kalafior, kalarepa, sałata, ka-
pusta oraz nasiona groszków,
które w pewnym stopniu za-
stąpią brak fasoli. Wzrosło za-
interesowanie działkowców
takimi roślinami, jak: bób, dyn-
ia i rzodkiewka. W bieżącym
sezonie sprzedałem już około
100 tys. sztuk torebek różnych
odmian nasion oraz około 1000
kilogramów luzem.

Dowiedzieliśmy się też, że
w sklepie przy ul. Dąbrowskiej
go sprzedano ponad 10 ton na-
sion roślin polnych.

— A jak przedstawia się za-
opatrzenie w nasiona kwia-
tów?

— Mamy około 300 odmian.
Wszystkie cieszą się wielkim
popitem. Równie szybko „od-
chodzi” groszek pachnący, jak
pachnąca maciejka, mak ogrod-
niczy czy goździki lub petunie.

Bez sztucznego nawozu i naj-
lepszemu ogrodnikowi nie robi.
W sklepie można więc zaopa-
trzyć się w ten produkt. Kil-
kadziesiąt ton już sprzedanych
tu nawozów dowodzi, że w tym
artykule nie notuje się braku.

Nie mniejszy ruch panuje w
sklepie Przedsiębiorstwa Pań-
stwowego „Warzywa—Owoce”
przy ulicy Szkolnej. Obróty tej
placówki w pierwszych tygo-
dniach obecnego sezonu prze-
kroczyły sumę pół miliona zło-
tych. Świadczy to z jednej stro-
ny o wzroście liczby plantato-
rów roślin w ogródkach przy-
domowych i działkowych, z
drugiej zaś o podnoszeniu się
jakości poznańskich nasion.

Sezon trwa. Wobec olbrzymiego
zainteresowania, jakie stwierdził
my, dziwić się jedynie należy, iż
sklep z nasionami przy ul. Ra-
taczaka został właśnie poddany
remontowi, a sklep Okręgowej
Spółdzielni Pszczelarskiej przy ul.
Dąbrowskiej był dla nas niedo-
stępny z powodu sakramentalne-
go słowa: „inwentura”. Napraw-
dę właściwą ku temu wybrano
porę. (za)

Pierwsza biblioteka samoobsługowa

Przy ulicy Tomickiego 14 (O-
siedle Warszawskie) otwarto
wczoraj pierwszą w Poznaniu
bibliotekę samoobsługową. Jest
to dzielnicowa filia nr 6 Biblio-
teki im. E. Raczyńskiego.

W uroczystości otwarcia
wzięli udział między innymi:
kierownik Wydziału Propagan-
dy KW PZPR J. Bartkowiak,
sekretarz KM PZPR A. An-
holer, wiceprzew. Prezydium
Rady Narodowej m. Poznania
Wł. Klawiter.

Nową placówkę zorganizowa-
no w przestronnych, estetycz-
nie urządzonych pomieszcze-
niach. Czytelnikom zapew-
niono tam wolny dostęp do pół-
ek z książkami. Dzięki temu
każdy może sobie wybrać książ-
kę zgodnie z osobistymi zain-
teresowaniami.

Księgozbiór biblioteki liczy
ponad 7 tys. tomów i obejmu-
je wiele nowości wydawni-
czych. Jedno z pomieszczeń
filii nr 6 przeznaczono na czy-
telnię prasy i książki. (jot)

„U nas we wtorek”

ZMS zaprasza dzisiaj o godz. 19
do kawiarni „Prasowa”, ul. Grun-
waldzka, na nową premierę pro-
gramu „U nas we wtorek”. W
programie udział biorą: Z. Gład-
zińska, M. Kuczyńska, B. Za-
górska, I. Kotlińska, A. Bernard,
W. Degler, M. Serwański, M. War-
kocki, E. Dudziński oraz trio ryt-
miczne J. Grzewińskiego.

Bilety można nabywać w szat-
ni kawiarni. (na)

INFORMUJEMY

W Muzeum Ruchu Robotnicze-
go (Odwach) dzisiaj o godz. 18 —
odczyt mgr. Czekalskiej o udzia-
le kobiet w Powstaniu Styczni-
owym.

„Pojęcie folkloru” to tytuł dz-
isiejszego odczytu dr. J. Horow-
skiego o godz. 18 w sali Katedry
Etnografii UAM, ul. Kantaka 2.

Dni kultury węgierskiej

W pierwszej połowie kwietnia odbę-
dą się tradycyjne „Dni kultury węgierskiej”. Tow. Przyjaźni Polsko-
Węgierskiej przygotowuje w ich ramach następujące im-
prezy:

W niedzielę 7 bm., w Tea-
trze Polskim odbędzie się o
godz. 12. uroczysty koncert z
okazji 18-roczyca wyzwolen-
ia Węgier, obchodzonej jako
święto narodowe Węgierskiej
Republiki Ludowej.

Na program złożą się: oko-
licznościowe przemówienie
oraz utwory muzyczne w wy-
konaniu solistów Opery, Wyż-

szej Szkoły Muzycznej i chó-
ru „Hasło” przy DOKP. Wstęp
na uroczysty poranek wolny.

Powieści, poezji i podręcz-
niki, wydane na Węgrzech w
okresie wojny, przeważnie na
powielaczu, wystawione zosta-
ną w Bibliotece Uniwersytec-
kiej (ul. Ratajczaka 38). Na
otwarciu w sobotę, 6 bm., o
godz. 18 referat wygłosi dyrek-
tor ówczesnego Instytutu Pol-
skiego w Budapeszcie, prof.
Zbigniew Zaleski.

Coraz liczniejsi miłośnicy
filumenistyki, będą mieli oka-
zję obejrzenia węgierskich e-
kietek zapalczanych na wysta-
wie, która czynna będzie w
klubie WZSP „Mozaika” (Sta-
ry Rynek 73). Z okazji otwar-
cia, w poniedziałek, 8 bm., o
godz. 18 przygotowano kon-
cert muzyki węgierskiej (ply-
ty) z referatem red. Ciszew-
skiego. (h-a)

Odznaczenia dla jubilatów

W Prezydium DRN Stare
Miasto odbyła się wczoraj uro-
czystość wręczenia odznaczeń
państwowych za długoletnie
pożyte małżeńskie 8 parom
z Poznania, które obchodzili
ostatnio jubileusz 50-lecia a
wiele złotych gody. Meale pa-
miątkowe otrzymali z rąk prze-
wodniczącego Prezydium mgr
M. Tarzyńskiego: W. i S. Jani-
szewscy, A. i J. Gałasowie,
St. i K. Grobelni, M. i T. Czer-
wińscy, J. i A. Ochanowicz-
owie, Wł. i S. Józefowscy, J. i
J. Siomińscy, oraz A. i F. Ma-
siekowscy.

Pierwsze cztery pary docze-
kały się 21 dzieci i kilkun-
setu wnuków. Podczas spot-
kania przy kawie i lampce
wina wręczono Jubilatom wią-
zanki kwiatów. Bardzo przy-
jemnie upłynął im czas na
wspomnieniach z dawnych lat.

Podobna uroczystość odbę-
dzie się dzisiaj w Prezydium
DRN Jeżyce. Za 50-lecie po-
życia małżeńskie odznaczeni
zostaną: F. i K. Jarotowie, A.
i B. Müllerowie, M. i J. Jago-
dzińscy, A. i J. Małyszowie
oraz P. i L. Matyszkowie.

Do wielu serdecznych życ-
zeń, jakie otrzymali Jubilaci
dołączamy i nasze redakcyj-
ne. (jot)

Seminarium Ochrony Przyrody

W Collegium Maius, ul. Fre-
dry 10, rozpocznie się dzisiaj
przed południem trzydniowe
I Ogólnopolskie Seminarium
Ochrony Przyrody. Organiza-
torem seminarium jest Koło
Przyrodników przy UAM, a za
powiedzieli w nim udział stu-
denci uniwersytetów, Wyż-
szych Szkół Rolniczych i Wyż-
szych Szkół Pedagogicznych z
całego kraju. Przewiduje się
przybycie 45 osób. Program
obejmuje 14 referatów nauko-
wych oraz całodzienną wy-
cieczkę do Wielkopolskiego
Parku Narodowego.

Referaty obejmują takie te-
maty, jak: ochrona wód przed
zanieczyszczeniami, problemy
ochrony przyrody w nauczaniu
biologii, znaczenie parków na-
rodowych, rezerwatów przy-
rody itp. (c)

NOTATNIK KULTURALNY

„GRUNWALD W OBIEKTYWIE”
to konkurs fotograficzny, jaki dla
amatorów zamierza ogłosić Wy-
dział Oświaty i Kultury Prez.
DRN Grunwald. Szczegółowy re-
gularnie ogłoszony zostanie w po-
łowie tego miesiąca, a informacji
udzielać będzie wspomniany Wy-
dział, ul. Matejki 50.

PRACE M. SZPAKOWSKIEGO
absolwenta Krakowskiej Akade-
mii Sztuk Pięknych, który po u-
kończeniu studiów osiedlił się na
Złocińskich Zachodnich, będzie mo-
żna oglądać od soboty, 6 bm.,
„Arsenał”. Otwarcie pokazu
dzieł artysty, który wystawiał już
za granicą, nastąpi o godz. 18

„O DOBORZE MAŁŻEŃSKIM”
— tak brzmi tytuł prelekcji, jak-
ą dzisiaj o godz. 20 w Klubie
„Od nowa” wygłosi doc. Miela-
ska z WSR na spotkaniu z nau-
kowcami wyższych uczelni Pozna-
nia. (c)

odpowiadamy

B. N., lekarz weterynarii — Au-
tor ma prawo umieszczać swe
prace w kilku pismach. (871)

Krzysztof Z. — W Poznaniu nie
ma klubów, w których można by
się nauczyć jazdy konnej. (868)

M. Markiewicz — Bardzo nam
przykro, lecz w redakcji naszej
nie posiadamy gazety, o którą
Pani prosi. Radzimy zwrócić się
do PPK „Ruch”, ul. Zwierzyniec-
ka. (867)

A. Osinińska — Prosimy o poda-
nie bliższego adresu. Odpowiemy
listownie. (866)

Maria Graczyk — Prosimy o po-
danie dokładnego adresu lub tele-
fonicznie skontaktowanie się z se-
kretarzem redakcji tel. 648-85. (861)

Fr. B. — Podziękowań za wyko-
nane prace nie drukujemy. (818)

Stafa czytelniczek Ewa — W
sprawie wolnych pokoi radzimy
się zwrócić do Zrzeszenia Studen-
tów Polskich. (708)

Jedna z wielu — O nieregular-
nym kursowaniu tramwajów pi-
salśmy już niejednokrotnie, tym
niemniej za sygnały dziękujemy.
(808)

Nauka

Kto udzieli lekcji języka
polskiego, mieszkam w
pobliżu Starego Rynku.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 31431g.

Sprzedaj

Samochód „P-70” Combil
(osobowo-towarowy) ideal-
nym stanie sprzedam. Ce-
na zniżona, Zamkowa 7
— warsztat, godz. 14—17
(obok sklepu mięsnego).
31507g

Okazyjnie sprzedam sa-
mochód osobowy „Skoda
1102”. Zakrzewo, ul. Długa
36 u pp. Krawcowych.
Oglądać w sobotę od go-
dziny 16 i w niedzielę.
31636g

Maszyne — Szynclarki
(balans) mechanizmy do
kielicha i bebnów sprze-
dam. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
31351g.

Ciągnik „Ursus 45” w bar-
dzo dobrym stanie, reje-
strowany oraz samochód
„DKW F-8” — sprzedam.
Antoni Skitek, Komorze,
poczta Żerków, powiat
Jarocin. 31442g

Samochód „Opel” po szli-
fie, przyczepę samocho-
dową sprzedam. Winiary,
Kantekiego 15. 31433g

Sprzedam pianino do cwi-
czeń — cena 2.500 zł. Tel.
82-11, wewn. 687. 31452g

Spacerówkę giętą z bud-
ką i ceratką sprzedam.
23 Lutego 7 m. 5. 31454g

Sprzedam motocykl „Ja-
wa” 175, przebieg 10.000
km. Lech Sucharski, Buk,
Grodziska 19. 31457g

Wózek głęboki nowoczes-
ny korzystnie sprzedam.
Sikorskiego 32 m. 3, od
godz. 17. 31462g

Samochód „Skoda-Spar-
tak”, po 44.000 km (kolor
bordo), w pierwszorząd-
nym stanie sprzedam.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 31463g.

LoKale

Zamienię dwa duże po-
koje z kuchnią, z kory-
trem — wspólna łazien-
ka na dwa pokoje małe,
najchętniej w nowym bu-
dowlisku. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 31430g.

Zamienię duży pokój z
kuchnią, samodzielnie,
wspólny korytarz, łazien-
ka na pokój. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 31432g.

Nieruchomości

Sprzedam działkę pod za-
budowę w Poznaniu. Zół-
towski, Kostrzyn Wlkp.,
Dworcowa 16. 31396g

Sprzedam dom do rozbiór-
ki. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
31428g.

W dniu 2 kwietnia 1963 r. zmarł nagle w 38
roku życia towarzysz pracy i serdeczny kolega

Zygmunt Marciniak

W Zmarłym straciłszy wzorowego i sumien-
nego współpracownika oraz nieodżałowanego
kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 kwietnia br.,
o godzinie 13.30 na cmentarzu na Górczynie.

Rada Zakładowa Komitet Zakładowy PZPR

Współpracownicy Dyrekcja

ZAKŁADÓW PRZEM. GUMOWEGO „STOMIL”
K2750

Różne

Poszukuję świadków po-
trącenia kobiety przez
samochód ciężarowy 5 lu-
tego br. godz. 10 rano —
przy ul. Głogowskiej na-
przeciw ul. Szczepaniec-
kiej. Zgłoszenia: Jawornik —
Engla 18 m. 6. 31563g

Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, welony,
nakrycia do chrztu. Chel-
mońskiego 10. 31701g

Przetargi

Wojewódzka Stacja Kriwodawstwa w Poznaniu, ul.
Marcelińska 44, ogłasza przetarg na wykonanie:
8 bloków typu specjalnego dla produkcji fibryno-
genu oraz 10 reduktorów do wirowania białek.
Bloki powyższe winny być wykonane ze spec-
jalnego stopu metalicznego. Wzory na wykonanie białek
kół do wirowania na miejscu. W przetargu mogą
wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdziel-
cze oraz prywatne. Termin wykonania prac — nie-
zwłocznie. Oferty należy składać w ciągu 7 dni
od daty ogłoszenia w prasie. K2467

Zakłady Miejsne Rzeźnia w Poznaniu, ulica Gar-
bary 101/111, ogłaszają przetarg na:

1. smołowanie i drobna naprawa dachów. Ter-
min wykonania III kwartał 1963 r.;
2. cynowanie haków. Termin wykonania II kwar-
tał 1963 r.;
3. kapitalny remont samochodu ciężarowego fur-
gon „Warszawa”. Termin wykonania III kwar-
tał 1963 r.;
4. kapitalny remont samochodów cięż. furgon
„Nysa”. Termin wykonania IV kwartał 1963 r.;
5. naprawa nawierzchni terenu. Termin wyko-
nania III kwartał 1963 r.

Bliższych informacji udzieli Pion Techniczny, te-
lefon 516-92. W przetargu mogą brać udział przed-
siębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty w zalakowanej kopercie z napisem: „Prze-
targ” należy przesyłać na podany adres w terminie
do dnia 8. IV. 1963 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu
10. IV. 1963 r. w Pionie Technicznym. Zastrzegamy
sobie swobodny wybór oferenta wzgl. unieważnienie
przetargu bez podania przyczyn. K2422